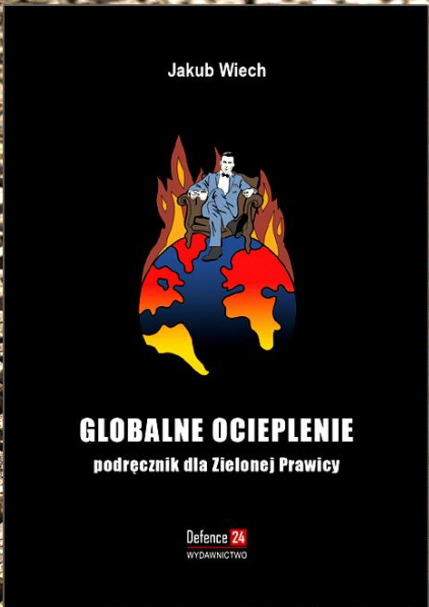


NAIMSKI: KONTRAKT NA ATOM BYĆ MOŻE ZA DWA LATA

Być może do podpisania kontraktu upłyną prawie dwa lata - powiedział w wywiadzie dla DGP minister Piotr Naimski na temat potencjalnej umowy z USA w sprawie budowy elektrowni jądrowej.

W rozmowie z Dziennikiem Gazetą Prawną minister Naimski zrelacjonował obecny stan prac nad budową elektrowni jądrowej w Polsce. Szczególnie dużo uwagi poświęcił relacjom z partnerem amerykańskim. „Andrew Light w imieniu departamentu energii zadeklarował jednoznacznie, że wykonanie tej umowy jest w interesie rządu amerykańskiego i że będzie to bez przeszkód prowadzone” - stwierdził minister.

„Po decyzji naszego rządu w sprawie oferty musimy sobie jeszcze zostawić czas na doprecyzowanie kontraktu. Będziemy chcieli, żeby to trwało jak najkrócej. Być może w sumie do podpisania kontraktu upłyną prawie dwa lata” - zaznaczył Naimski, odnosząc się do potencjalnej umowy ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie budowy elektrowni jądrowej.



**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24 WYDAWNICTWO Sklep.Defence 24

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej mówił też o kosztach tego przedsięwzięcia. Zdaniem Naimskiego, istotna ich część zostanie pokryta dzięki finansowaniu od partnera zewnętrznego. „(...) po stronie polskiej będzie konieczne 75-80 mld zł (...), to jest 20-letni program budowy sześciu reaktorów i średnio daje to 4 mld zł rocznie. Nasze państwo stać jest na to,

żeby zainwestować w energetykę nuklearną 4 mld zł rocznie” - podkreślił Naimski.

Minister mówił też o innych potencjalnych partnerach przy budowie polskiego atomu. Wspomniał m. in. o francuskim EDF - jednakże w dość sceptycznych słowach. „Powieм szczerze, że jeżeli EDF zajmie się budową sześciu reaktorów we Francji i ma dwa, których nie może skończyć oraz dwa w Wielkiej Brytanii, które buduje, to gdyby dodał do tego sześć reaktorów w Polsce, to byłbym ostrożny co do możliwości dotrzymania terminów” - zaznaczył.